

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77
Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 222-22
Tel. nocny 144-44, Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64.730

KRWAWA REWOLTA W JAPONII

Młodzi oficerowie zastrzelili prezesa rady ministrów

Ruch wymierzony jest przeciwko finansierze i parlamentarystom

Spiskowcy w mieszkaniu premiera

śmiertelnie go ranili 9 strzałami rewolwerowymi

TOKIO, 16 maja. — Został dokonany na prezydenta ministrów Inukai zamach. Dziesięciu młodych ludzi, przebranych w mundury oficerskie wtargnęło do mieszkania premiera i zaczęło strzelać do napotykanym ludzi.

Premier Inukai został ciężko ranny. Również czterech urzędników uległo poranieniu.

Rannego premiera przewieziono do szpitala.

Stan jego — bardzo ciężki.

Według opisu naocznych świadków premier wobec terrorystów zachowywał się z niezwykłą odwagą. Gdy otoczenie nagliło premiera do ucieczki w czasie wyłamywania drzwi przez terrorystów, premier odmówił opuszczenia mieszkania i wyszedł na spotkanie gromadzie wchodzących oficerów. — Po wejściu oficerów do gabinetu jeden z nich wyjął rewolwer celując do premiera Inukai. — Premier zwrócił się do niego ze słowami: „Po co strzelać? Wyłóżcie mi lepiej swe pretensje“.

Oficer celujący chciał coś odpowiedzieć. Wówczas z grupy oficerów padło 9 strzałów i premier osunął się na ziemię, zalewając krwią.

TOKIO, 16 maja. (PAT.) — Premier japoński Inukai, na którego dokonano zamachu rewolwerowego zmarł z powodu odniesionych ran.

Premier Inukai liczył lat 74 i był posłem do parlamentu od roku 1890, t. j. od chwili powstania parlamentu.

W roku 1925 wstąpił do partji rządowej, piastował kilkakrotnie tekę ministra, ostatnio został mianowany premierem.

Bomby na instytucje państwowe

rzucili zamachowcy, podkreślając kierunek swej akcji

TOKIO, 16 maja. — W tym samym czasie, kiedy dokonano zamachu na premiera Inukai w mieście rzucano bomby na bank państwa, gmach prezydium policji i na biura partji rządowej.

Wszędzie widziano młodych ludzi w mundurach oficerskich. Po mieście rozrzucono ulotki przeciwko rządowi, władzom wojskowym. Ulotki nosiły podpis: Związek młodych oficerów lądowych i marynarzy“.

TOKIO, 16 maja. (PAT.) — Terrorysty krążą samochodami po ulicach miasta, rozrzucając masy ulotek. Ulotki mają następujące ciekawe tytuły: „Precz ze zdrajcami! „Niech żyje cesarz!“, „Precz z oligarchją finansistów i przywilejami klasowymi!“, „Natychmiastowa akcja jest konieczną dla uratowania kraju!“, „Jesteśmy nacjonalistami i nie należymy ani do lewicy, ani do prawicy“, — „Chcemy przywrócić władzę cesarzowi!“ i t. d.

TOKIO, 16 maja. — 18 osób które dokonały zamachu na

premiera Inukai, i wśród których jest 5-ciu podporuczników marynarki oraz 13 uczniów szkoły wojskowej, stały się u władz do ich dyspozycji w charakterze więźniów.

Dla zapobieżenia wszelkim ewentualnościom cała rezerwa policyjna została zmobilizowana.

Minister finansów Takahashi będzie pełnił zastępczo funkcje premiera wobec śmierci premiera Inukai.

Dymisja gabinetu

Wszystkie giełdy zamknięte

TOKIO, 16 maja. (PAT.) — W kraju panuje spokój. Gabinet podał się do dymisji. — Przewidziane jest utworzenie rządu narodowego. Sesja parlamentarna została zawieszona. Giełdy: walutowa i towarowa w Tokio i Osaka zostały zamknięte w związku z sytuacją polityczną, podobnie jak i giełda bawelniarna w Osaka.

W Mandżurji walki trwają

Bojkot towarów japońskich w Chinach

MOSKWA, 16, V. (PAT). Według doniesień z Charbina japońskie samoloty zbombardowały stację Margoa na zachodniej odnodze kolei wschodnio - chińskiej.

MOSKWA, 16, V. (PAT). Z Charbinu donoszą, że przybył tam sztab 14-ej dywizji japońskiej, przetrzucanej do Szanghaju. Po przybyciu reszty dywizji ma być ona użyta do ostatecznego stłumienia powstania we wschodniej części prowincji kiryńskiej. Rejon Tunhua ma być całkowicie zajęty przez oddziały powstańcze, t. zw. „wielkich mieczów“. Japończycy ewakuowali na samolotach zabitych i rannych żołnierzy tamtejszego bataljonu policyjnego, rozbitego przez powstańców.

MOSKWA, 16, V. (PAT). Donoszą z Szanghaju, że bojkot antyjapoński w Chinach nie tylko nie ustał, lecz trwa ze wzrastającą siłą w Szanghaju, Pekinie, Tien-Tsinie oraz wielu portach wzdłuż rzeki Jang-Tse-Kiang, nie mówiąc już o prowincjach podległych rządowi kantońskiemu. Prasa chińska nieustannie nawołuje do kontynuowania oporu.

Studenci chińscy masowo wступają do oddziałów ochotniczych.

PARYŻ, 16, V. (PAT). Na pytanie postawione wybitnym osobistościom japońskim z min. wojny i spraw zagranicznych co do prawdziwości pogłosek o uznaniu pań-

staw mandżurskiego pod kontrolą komisji i mocarstw, korespondent Petit Parisien otrzymał w odpowiedzi tylko szyderstwa i niedowierzania.

„Te pogłoski są śmieszne — powiedział jeden z mężów stanu — nigdy nie przyjęlibyśmy tego rodzaju decyzji“.

Oficerowie japońscy, zarówno pozostający w czynnej służbie, jak i w stanie spoczynku, zgłaszają się do służby w Mandżurji i zajmują się organizacją armji mandżurskiej, liczącej obecnie około 85 tysięcy żołnierzy. Administracja krajowa prowadzona jest przez cały sztab fachowców i techników japońskich, banki otwierają swe wielkie filje, fabryki rozwijają swe zakłady i przemysłowcy otwierają nowe. Rozwija się cała osada japońskich rolniczych.

Dodać należy, że armja japońska, która zorganizowała tę wyprawę gospodarczą i w której rękach znajduje się administracja całym terenem, nigdy nie zgodzi się, aby zburzona jej dzieło. Zbuntowałyby się, jak jeden mąż.

MOSKWA, 16, V. (PAT). Agencja Tass upoważniona jest do kategorycznego zaprzeczenia wiadomości, podanej przez „New York Times“ o rzekomym zamiarze ZSSR, skoncentrowania we wschodniej Syberji 250 tysięcy żołnierzy i o gorączkowych przygotowaniach do tej koncentracji.

Wojna domowa między hindusami i muzułmanami w Bombaju

LONDYN, 16, V. (PAT). Według doniesień z Bombaju w ciągu wieczora nadeszły zawezwane posiłki wojskowe. W sześciu dzielnicach miasta policja zmuszona była do użycia broni celem rozproszenia tłumu. Liczba ofiar wynosi w dniu dzisiejszym 19 zabitych i 232 rannych — w tej liczbie około 50 ciężko. Od wczoraj było 24 zabitych i około 400 rannych.

Upał spowodował katastrofę kolejową

BERLIN, 16, V. Pociąg pociąg na linii Kolonia — Hamburg wykołcił się w czasie mijania tunełu przy wjeździe na dworzec w Bremie. Dwa wagony restauracyjny i I klasy, wyskoczyły z szyn i uległy zdruzgotaniu. Dziesięć osób zostało rannych, z tego 3 ciężko. Katastrofa nastąpiła na skutek rozszerzenia się szyn, spowodowanego upałem.

Mordercy dziecka Lindbergha

uciekają na skradzionym w marcu szkunerze „Gloucester“

NOWY JORK, 16, V. Zeznania, złożone przez przemysłowca Curtisa z Norfolku (Wirginia) rzuciły zupełnie nowe światło na śledztwo w sprawie porwania dziecka Lindbergha.

Curtis zeznał, że bandyci pertraktowali z nim stale na pokładzie szkunera motorowego „Gloucester“, posiadającego silniki Diesla o mocy 275 koni parowych. Szkuner ten krążył zazwyczaj na wysokości Cap May.

Częste wyjazdy Lindbergha na jachtie tłumaczą się również chęcią nawiązania kontaktu z bandytami.

W przeddzień znalezienia zwłok w lesie pod Hoppeville, Curtis znajdował się również na pokładzie „Gloucester“. Bandyci zachowywali się, jakgdyby nie wiedzieli o śmierci dziecka. Wymaga-

nia ich wzrastały z tygodnia na tydzień. Ostatnio naprzykład zażądali 200,000 dolarów. Curtis opuścił pokład „Gloucester“, a kiedy przybył do Nowego Jorku, dowiedział się, z dzienników o znalezieniu zwłok dziecka.

Wyjaśnienia Curtisa sprawiły, że policja amerykańska natychmiast przystąpiła do pościgu za bandytami. Z portu nowojorskiego wyruszyło na Atlantyk 20 parowców, w tej liczbie 4 policyjne i 16 prywatnych. Wszystkie zaopatrzone w karabiny maszynowe oraz w szybkostrzelne armatki.

Parowce przetrząsają obecnie wschodnie wybrzeża Stanów Zjednoczonych i Kanady. Jednocześnie wszystkie rozgłośnie alarmują kapitanaty portów, by w razie pojawienia się szkunera „Gloucester“ bandytów schwytano. Nie ulega-

wątpliwości, że złoczyńcy nie oddadzą życia bez walki.

Szkuner „Gloucester“ jest niewielkim statkiem motorowym. Zapas paliwa może mu starczyć jedynie na krążenie między portami. Wątpliwe jest, by zdecydował się na ucieczkę na pełne morze.

Jak wynika z rejestru morskiego Lloyd „Gloucester“ był skradziony w pierwszych dniach marca br. Kapitan znajduje się w niewoli i pod terrorem bandytów. Stwierdził to kategorycznie Curtis.

Szalony pościg 20 okrętów za mordercami dziecka Lindbergha emocjonuje Amerykę do tego stopnia, że przez ubiegłą noc przed redakcjami dzienników w Nowym Jorku wyczekiwały tłumy. Jak do tychczas na ślad „Gloucester“ nie natrafiono.

Starcie tłumy z policją

Z Warszawy donosi PAT.:

Zwolennicy stronnictwa Ludowego gminy Lubla, pow. Krasno urządzili wczoraj w południe dwukrotnie demonstracyjne pochody bez zezwolenia władz. Na wezwanie policji do rozejścia się, tłum odpowiedział obelżywami okrzykami, rzucaniem kamieni i cegieł. W czasie tego padł strzał rewolwerowy z tłumu. Jeden z posterunkowych otrzymał ranę ostrym narzędziem w nogę. Policja oddała salwę w powietrze, po której uczestnicy się rozeszli. Prócz rannego policjanta jest kontuzjowanych trzech policjantów od uderzeń kamieniami.

Z ludności cywilnej ranny jest ostrem narzędziem w prawy bok i prawe ramię Franciszek Czenicki z Lubli. Energiczne śledztwo prowadzi na miejscu zastępca komendanta powiatowego p. p.

Dorównać mężczyźnie w miłości...

Szczęście rodzinne — i dom schadzek. — Panie żadne przygód miłosnych. — Tajemniczy gość z Indji. — Czy kochającej żonie wolno zdradzać męża? — „Skok w bok”. — Przelotny romans kobiety współczesnej

— Czy kochanej i kochającej żonie wolno zdradzać męża?

Tego rodzaju pytanie zadaje Melchior Lengiella w swej najnowszej komedji p. t. „Anioł”, której premiera odbyła się przed kilkoma dniami w wie-deńskim teatrze Reinhardta.

Zdawaćby się mogło, że odpowiedź na to pytanie jest jedna: zdrada w powyższym wypadku, byłaby absurdem, którego nie sposób sobie wytlomaczyć. Natomiast bohaterka komedji, Ewelina, swoim zachowaniem przekreśla wszystko, co nakazuje logika.

Jest młoda, ładna, rozumna i dobrze wychowana. Jej mąż na zywą się Charlie, z zawodu jest profesorem i zakochany jest w Ewelinie po same uszy. Widzimy obraz niezmaconego szczęścia małżeńskiego: Charlie ubóstwia Ewelinę; Ewelina rozkochanami oczyma spogląda na Charlie. Akt drugi dzieje się w Londynie, w przytulnym mieszkaniu szczęśliwej pary. Widz patrzy na tę idyllę — i nie a nie nie rozumie, gdyż znajduje się pod wpływem pierwszego aktu. Widzieliśmy tam Ewelinę w całkiem innej atmosferze. Widzieliśmy ją nie w Londynie lecz w Paryżu, w wytwornym domu schadzek, utrzymywanym przez pewną strzyżycielkę z tytułem baronowej. Dom ten odwiedzają panny i meżatki z t. zw. towarzystwa — pragnąc zaznać wyszukanych pieśco-t z przygodnymi amantami, należącymi przeważnie do odmiennego towarzystwa. Jed-niem słowem: pierwszorzędnym dom publiczny, który baronowa zwie: „salonem”.

I oto w pierwszym akcie — widzimy Ewelinę, która przed chwilą przybyła z Londynu od kochającego i niemniej kochanego męża. W „salonie” — czuje się, jak u siebie w domu; widać nie jest tu poraż pierwszy. Co ją tu sprowadziło? To samo co i inne panie z towarzystwa: chęć przeżycia jakiejś przygody. — Ewelina zawiiera znajomość z jakimś młodym gentlemanem, który powrócił niedawno z Indji, gdzie spędził pięć lat. Od pierwszego wejrzenia jest już zakochany, Ewelina zdaje się również... a baronowa wyciąga ku nim do-brotliwą dłoń i — oddaje do ich dyspozycji jeden ze swoich wytwornie urządzonych buduarów...

Strzała Amora przebiła serce gościa z Indji z taką wielką siłą, iż on nie chce zadowolnić się przelotną miłosną intrygą. Przysięga jej dożgonną miłość, kładzie u jej stóp swoje nazwisko i majątek. Ale Ewelina uśmiecha się zagadkowo... Nie chce nawet powiedzieć kim jest i skąd pochodzi.

Wie on tylko jedno: w tym domu nosi ona imię — Anioł. Na pożegnanie szepcze: — Nazywam się Ewelina...

— Kiedy i gdzie znów się zobaczymy? — pyta ją ze łzami w oczach.

— Kiedykolwiek... gdziekolwiek... — odpowiada mu zagadkowo — tajemniczy „Anioł” i wyrwa się z jego objęć.

Spotkanie nastąpiło w drugim akcie — w czasie naszego zachwytu nad idyllą szczęśliwego pożycia małżeńskiego. Bohater jej przelotnego romansu — okazał się starym przyjacielem jej męża. Przyjeżdża do Londynu i nie podejrzewając nic złego odwiedza męża Eweliny. Oczywiście zwierza się przed Charlie ze swojej wielkiej miłości do tajemniczego „Anioła” z wytwornego salonu pani baronowej.

— Gdybyś wiedział co to za czarująca osobka!..

W tej chwili drzwi się otwierają i kroczą swoimi małymi stopkami — przyfrują, niezem anioł — czarująca osobka... Gość jest zaskoczony. Jeszcze

chwila i zdradzi się... A Ewelina jakgdyby nic się nie stało — gra rolę uprzejmej gospodyni, która rada jest z poznania przyjaciela jej męża.

A gdy mąż na chwilę opuszcza pokój — gość rzuca się do niej z okrzykiem: — Ewelino, to ty?! — ona spojrziała nań wzrokiem zimnym i z pogardą: — Panie, ja nie nie rozumiem!

Gość traci panowanie nad sobą, i woła: — Ewelino, na litość boską, czyż już wszystko zapomniała? I nasza noc...

Ewelina „robi” duże oczy. — Pan bierze mnie chyba za kogo innego?

Lecz on wie, że to ta sama, z którą przeżył czarowną noc, chwycił ją w ramiona, Ewelina wyrwa się i ucieka.

— Charlie, Charlie! Gdy wchodzi przestraszony Charlie, opowiada, iż jego przyjaciel ją obraził, biorąc ją za kogo innego.

Gość salwuje się ucieczką. W trzecim akcie — autor sprowadza całą trójkę do naszego nam już z pierwszego aktu — domu schadzek. Ewelina przybywa w nadziei spotkania tu swojego przelotnego amanta. Mąż — w celu dowiedzenia się bliższych szczegółów o tajemniczym „Aniole”: przesładowuje go podejrzeniem, iż „Aniołem” jest... Mamy tu i przyjaciela z Indji, który przyszedł się dowiedzieć czegoś o Ewelinie.

I tu Ewelina usiłuje zagrać rolę skrzywdzonej niewinności, lecz fakty są zbyt jaskrawe i świadczą właśnie przeciwko tej niewinności. Mąż wie już o perjurycznych eskapadach Eweliny do tego wytwornego lupanaru i — przebacza...

W tym miejscu spadła kurtyna. Piękna grzesznica wraca do przytulnego ogniska domowego. A widz, który opuszcza teatr — staje wobec pytania:

Czy kobieta w sytuacji Eweliny ma prawo zdradzać męża? Autor twierdzi bez najmniejszej żenady, jakgdyby sam był kobietą: „Ma prawo!” Dlaczego? Gdyż kobieta, tak samo jak i mężczyzna szuka w miłości urozmaicenia. Nie chce kochać tylko męża i nie zadawalnia się miłością jednego mężczyzny.

— Czemuż to kobieta przez całe życie musi należeć do jednego tylko męża? Miłość — to olbrzymie zaczarowane królestwo, a społeczeństwo, wychowanie i religja — wymaga od kobiety, aby poznała jeden tylko kącik tego królestwa? —

Tak woła autor przez usta jednej z kółek z towarzystwa. — Można kochać swojego męża, filozofuje inna, lecz po co pozbawiać siebie radości kochania innego mężczyzny — skoro on ci się podoba? Kobieta, która zadawalnia się jedynym mężczyzną — okrada samą siebie... Taka kobieta przypomina lorda z anegdoty, który przez całe życie jadł rum-sztyki z cebulką (!), a umierając nie mógł ożdałować, że nawet nie poznał smaku bodajże wie-przowych kotletów!..

Jednym słowem: „kobieta musi zaznać radość przygody miłosnej, poznać całą gamę uczuć, które natura obdarzyła człowieka, — a jednocześnie może być szczęśliwą — kochaną i kochającą żoną!” Czyż mężczyźni kochający swe żony zadawalają się li tylko małżeństwem i nie robią od czasu do czasu „skoków w bok”, jak to nazywają dowcipnie Niemcy? Społeczeństwo toleruje takie małe zdrady ze strony męża czyżny. Lekka miłosna gra... — z tego nawet zdradzane kobiety nie robią żadnej tragedji.

— Zupełnie naturalną jest zdrada męża, który kocha — mówi Ewelina — ale czemuż to kobiecie nie wolno mieć przelotnego romansu? Autor przyznaje Ewelinie ra-

cję. Ale w dziedzinie miłości — kobieta nigdy nie zrówna się z mężczyzną. Mężczyźnie wolno bezkarnie (?) zrywać kwiaty rozkoszy, natomiast kobiecie nie wono z taką lekkością odnosić się do tych zagadnień. Kobieta ma więcej skrupułów natury moralnej i fizycznej... Nie wszystkie kobiety potrafią oddać swoje ciało — dla samej chęci przeżycia czegoś emocjonującego — pierwszemu napotkanemu przechodniowi, jak to czynią mężczyźni — z pierwszą lepszą napotkaną kobietą. Kobieta w miłości, — często sama sobie z tego nie zdaje sprawy, — stara się spełnić swą misję, którą obdarzyła ją natura: pragnie zostać matką.

Każdej normalnej kobiecie wystarczy miłość jednego mężczyzny, wówczas, gdy mężczyźni z natury rzeczy są poligamistami.

Życie współczesne stwarza nowy typ kobiety, która stara się usilnie zrzucić z siebie — to co jest najpiękniejsze w niej — to, co Niemcy nazywają: „ewig weibliche”. Kobieta domaga się równouprawnienia we wszystkich dziedzinach życia. W życiu społecznym i w miłości. Ona żąda nawet prawa do „skoków w bok”, tak jak to czynią mężczyźni — nawet jeśli ma męża, którego kocha i dzieci.

— Mąż twój patrzy na ciebie rozmodlonym wzrokiem, — mówi jedna z pań, odwiedzających dom schadzek, — lecz nie recze, czy nie żyje z jakąś „girl-są” z kabaretu, lub, że jest czę-stym gościem wytwornego lupanaru. Wszyscy oni są do-brzy!

W tych słowach jest bardzo wiele prawdy. Lecz byłoby bardzo smutne, gdyby kobieta w swoim ciągłym dążeniu do dorównania mężczyźnie — zaszła aż do „salonu” pani baronowej, wyrafinowanej strzyżycielki... J. Rewiat. (Rud.)

— Mąż twój patrzy na ciebie rozmodlonym wzrokiem, — mówi jedna z pań, odwiedzających dom schadzek, — lecz nie recze, czy nie żyje z jakąś „girl-są” z kabaretu, lub, że jest czę-stym gościem wytwornego lupanaru. Wszyscy oni są do-brzy!

W tych słowach jest bardzo wiele prawdy. Lecz byłoby bardzo smutne, gdyby kobieta w swoim ciągłym dążeniu do dorównania mężczyźnie — zaszła aż do „salonu” pani baronowej, wyrafinowanej strzyżycielki... J. Rewiat. (Rud.)

— Mąż twój patrzy na ciebie rozmodlonym wzrokiem, — mówi jedna z pań, odwiedzających dom schadzek, — lecz nie recze, czy nie żyje z jakąś „girl-są” z kabaretu, lub, że jest czę-stym gościem wytwornego lupanaru. Wszyscy oni są do-brzy!

W tych słowach jest bardzo wiele prawdy. Lecz byłoby bardzo smutne, gdyby kobieta w swoim ciągłym dążeniu do dorównania mężczyźnie — zaszła aż do „salonu” pani baronowej, wyrafinowanej strzyżycielki... J. Rewiat. (Rud.)

— Mąż twój patrzy na ciebie rozmodlonym wzrokiem, — mówi jedna z pań, odwiedzających dom schadzek, — lecz nie recze, czy nie żyje z jakąś „girl-są” z kabaretu, lub, że jest czę-stym gościem wytwornego lupanaru. Wszyscy oni są do-brzy!

W tych słowach jest bardzo wiele prawdy. Lecz byłoby bardzo smutne, gdyby kobieta w swoim ciągłym dążeniu do dorównania mężczyźnie — zaszła aż do „salonu” pani baronowej, wyrafinowanej strzyżycielki... J. Rewiat. (Rud.)

DZWIĘKOWE KINO



Dziś i dni następnych!

Zalotna

BETTY AMAN

jako współczesna kurtyzana w filmie pt.

FLIRTY PIĘKNEJ PANI

NADPROGRAMY.

Początek seansów o g. 4 po poł. Wszelkie bilety ulgowe ważne!

Poranki po 50 gr. i 1 zł.

Dźwiękowy



Dziś i dni następnych!

Najpiękniejszy film sezonu!

MOST HANBY (Waterloo Bridge)

Wielki dramat obyczajowy osnuty na tle wojny światowej

W rolach głównych: Mae Clark i Kent Douglas.

Nadprogram: Cohn i Kelly jako detektywi oraz najświeższy numer dźwiękowego dodatku w kolorach „Czy to nie jest dziwne”

Dziś pocz. o godz. 4 po poł.

Na pierwszy seans ceny zniżone!

Dźwiękowy



Dziś i dni następnych! — Podwójny program!
I) HJENY NOCY (Tempo...)
Supersensacja w 10 akt. W roli gł. ulubieniec narodów
Lucjano Albertini

Wielki dramat krymin.-sensac. w 10 akt. — W rolach gł. Igo Sym, Zygfryd Arno i Harry Hardt
Dziś pocz. o g. 4 po poł. Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 gr.

I-szy Dźwiękowy Kino-teatr

SPLENDID
NARUTOWICZA 20.

Największy sukces produkcji filmowej 1932 reżyserji genialnego Ernesta Lubitscha p. t.



GODZINA Z TOBĄ

W rolach głównych: Maurice Chevalier Jeanette Macdonald

Muzyka: OSCAR STRAUSS.

Pocz. o g. 4. Passe-partouts, bilety wolnych wejść i kupony ulgowe nieważne



Dźwiękowe

„GRAND-KINO”
Ostatnie dni!

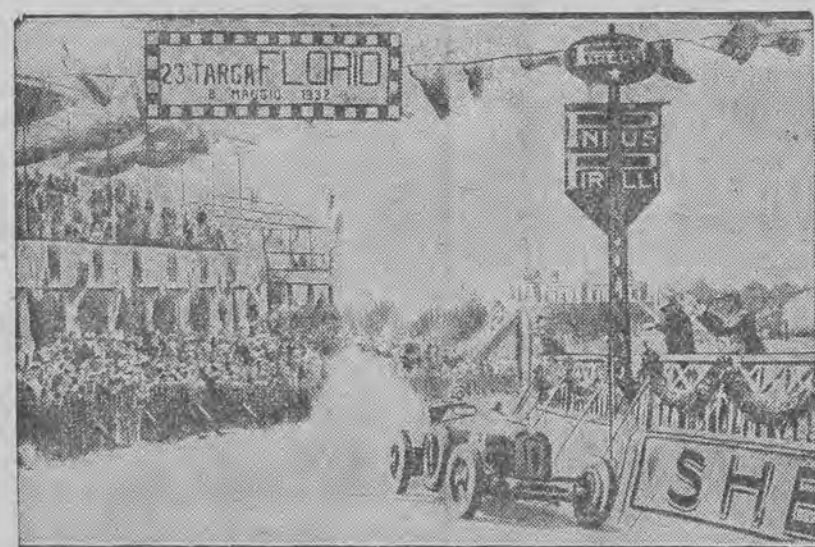
Ludzie morza
George Bancroft

Ceny miejsc zniżone:
1, 1⁵⁰ i 2⁵⁰

DZIEŃ W ILUSTRACJI



DEPORTOWANI Z ARGENTYNY NA ZIEMI POLSKIEJ
 Onegdaj przybył do Gdyni osławiony statek argentyński „Chaco”, odwożący do portów europejskich przestępców, wysiedlonych z Argentyny. Na zdjęciu widzimy 9 deportowanych obywateli polskich, udających się pod eskortą policji do komisarjatu P. P. w Gdyni.



WYŚCIG TARGA FLORIO
 wygrał w tym roku, jak wiadomo, włos Nuvolari, którego widzimy w chwili, gdy mija celownik.

Sensacja księgarska.

W druku:

„Talmud, bolszewizm i Projekt polskiego prawa małżeńskiego”

dra Armanda Akerberga



KATASTROFA SAMOCHODOWA POSŁA TURECKIEGO.
 Poseł turecki w Berlinie, Kemal Eddin Sami Pasza, odniósł niebezpieczne obrażenia wewnętrzne w katastrofie samochodowej podczas wycieczki do Würzburga.



Zona tureckiego konsula honorowego w Wirtembergii, pani dr. Metzling, która również znajdowała się w samochodzie zmarła z powodu odniesionych ran.



GENERAL SCHLEICHER
 szef ministerstwa Reichswehry, o którym wiele się w ostatnich dniach mówi, jako o kandydacie hitlerowców na miejsce Brüninga, który ma otrzymać tę spraw zagranicznych.



KRWAWA BÓJKA W REICHSTAGU.
 NA LEWO: Dr. Klotz, b. członek narodowych socjalistów, został zaatakowany i pobity w parlamencie przez kilku hitlerowców. NA PRAWO: Edmund Heines, poseł hitlerowski, zaarrestowany, jako jeden z głównych sprawców bijatyki.



CHINSKIE OFIARY WOJNY.
 Po zawieszeniu broni i walk chińsko - japońskich pod Szanghajem zaczynają uprzątać ślady krwawej rozprawy. Zwłoki chińczyków, które w olbrzymich ilościach zalegały pobojowiska, złożono do trumien i odtransportowano do miejscowości rodzinnych.

Przedśmiertny film

Louisa Wohlheima

pod tytułem

„Zdradzieckie światła”

Wkrótce?

Wkrótce?

Odcinek Powieściowy „Głosu Porannego”.

Nr. 22

CZERWONA LIMUZyna

Powieść sensacyjna J. Weisla.

(Ciąg dalszy).

— Daj im pan uciec. Mamy tu coś ważniejszego do roboty.

W tej samej chwili w kierunku Mestre rozległ się strzał rewolwery, a po chwili drugi.

Doktor Martens nachylił się nad zemdłą baronową. Miała zamknięte oczy, a twarz jej pokrywała gęsta bledność. Jedyne kąty jej ust drgały nerwowo. Wargi jej poruszały się, ale nie powiedziała ani słowa.

— Gdybym wiedział, gdzie tu w pobliżu mieszka jakiś lekarz. Nie chciałbym wołać ludzi... mogli by ją łatwo poznać. Huber, niech się pan rozejrzy, czy niema tu gdzieś w pobliżu jakiegoś hoteliku.

Huber poszedł i po paru minutach już był z powrotem.

— Tu obok jest hotelik. Możemy ją zanieść.

Komisarz wziął zemdłą pod ramię, a ranny agent pomagał, jak mógł. W ten sposób donieśli ją do

hoteliku, gdzie właściciel przywitał ich nieufnym spojrzeniem. Doktor Martens, który znał włoski język, wyjaśnił gospodarzowi sytuację.

— Znalazłem tę panią na ulicy. Niech pan szybko sprowadzi lekarza i otworzy nam jakiś pokój, — powiedział, wręczając gospodarzowi banknot dziesięciolitrowy.

Pieniądze całkowicie uspokoiły właściciela. Pospieszył na pierwsze piętro i otworzył numer, pomagając mężczyznom wnieść zemdłą kobietę.

— Sam sprowadzę mego przyjaciela doktora Sarto, którego mogę gorąco polecić. Siedzi tu niedaleko w kawiarni koło mostu Rialto. Za kilka minut będę z powrotem.

Doktor Martens ułożył baronową na kanapie, nacierając jej skroń zimną wodą. Jednocześnie agent zajął się obmywaniem swej rany, poczem podał chusteczkę i

założył sobie prowizoryczny opatrunek.

— Racja, byłbym zapomniat, panie komisarzy. Ten lotrzyk, którego chwyciłem za kolarz, wypuścił coś z ręki, co zrabował baronowej. Z temi słowy wręczył komisarzowi mały medaljonik. Doktor otworzył go i wydał okrzyk zdumienia. Wewnątrz znajdowały się dwie fotografijki. Jedną z nich wyobrażała niemieckiego pułkownika sztabu generalnego, a drugą ofiarę mordu przy ulicy Parkowej.

— Jakże bliską musiała być ta kobieta z zamordowanym, jeżeli nosiła przy sobie jego fotografję. Czy potrzeba było jeszcze wyraźniejszego dowodu? Ale dlaczego uciekła z Berlina, zamiast wszcząć alarm, że tak bliski człowiek został zamordowany?

Ale nie powinna zauważyć, że ktoś wiedział o jej tajemnicy. Komisarz chciał ją zaskoczyć nagłą całą masą dowodów, to też zamknął medaljon i wsunął go do kieszeni zemdłonej.

W międzyczasie nadszedł lekarz, który po krótkim badaniu oświadczył, że jest to tylko głębokie omdlenie, spowodowane nagłym przerażeniem, czy czemś w tym rodzaju. Wziął się energicznie do cucia i po paru minutach baronowa otworzyła oczy. Spojrzała zdumio-

nym i przerażonym wzrokiem na otaczających ją mężczyzn. Nagle przypomniała sobie ostatnie wydarzenie i zerwała się.

— Gdzie jestem, czego odemnie chcecie?

— Niech się pani nie obawia — odpowiedział dr. Martens — znaleźliśmy panią zemdłą na ulicy i przynieśliśmy tutaj, aby przywrócić do przytomności.

Słowa te nieco uspokoiły baronową.

— Dajcie mi coś do picia.

— Najlepsza byłaby szklanka mocnego wina — zauważył lekarz.

Na polecenie komisarza gospodarz przyniósł flaszkę szampana, a szlachetne wino szybko postawiło na nogi młodą kobietę. Wstała, poprawiła suknie i powiedziała:

— Chcę teraz iść do domu. Będę się bardzo o mnie niepokoić. Czy dawno już jestem tutaj?

— Najwyżej kwadrans.

— Więc nie może jeszcze być późno.

— Dziewiąta godzina.

— O, wobec tego muszę się pośpieszyć. Bardzo panom dziękuję. Podala rękę doktorowi Martensowi i poszła do drzwi.

— Niech pani wybaczy, ale nie mogę pozwolić, aby pani poszła sama. Odprowadzę panią wraz z moim przyjacielem.

— Nie, dziękuję, czuję się już dość silna. Mieszkam tu w pobliżu. Zaraz za mostem Rialto. Pójdę sama tych parę kroków.

— Jednakże — zauważył Martens cichym głosem — obawiam się o pani bezpieczeństwo. Niech sobie pani przypomni przypadek z przed pół godziny.

— Zdaje mi się, że zostałam napadnięta. Dwóch mężczyzn rzuciło się na mnie. I tylko dzięki pańskiej interwencji...

— Nie dlatego o tem wspominać — bronił się komisarz — ale obawiam się, że napad mógłby się powtórzyć. Proszę, niech pani pozwoli, abym ją odprowadził, aż znajdzie się pani w pewniejszej okolicy. Zniknę, jak tylko pani tego zażąda.

— Jeżeli już pan koniecznie chce być tak uprzejmy, to proszę, niech mnie pan odprowadzi.

Doktor Martens podał jej ramię i poprowadził ją ostrożnie po wąskich schodach. Na ulicy baronowa odetchnęła parę razy głęboko i silnie oparła się o ramię komisarza.

— Jest mi gorzej, niż przypuszczałam. Dziękuję panu, że pan tak uprzejmie się mną zajął. Bez pańskiej pomocy napewno nie mogłabym jeszcze chodzić.

(d. c. n.)

Co usłyszemy przez radio?

12,10 Płyty gramofonowe.
15,25 „Kobiecia samotna” — wygłosi p. Marja Ankiewiczowa.
15,50 Płyty gramofonowe.
16,20 „Za górami skalistymi” — wygł. dr. Marcełi Nałęcz-Dobrowolski.
16,40 Płyty gramofonowe.
17,10 Odczyt pt. „Pamięci Cuvier'a” — wygł. p. Henryk Hoyer.
17,35 Popołudniowy koncert symfoniczny. Wykonawcy: Orkiestra filharmonji warsz. pod dyr. Emila Młynarskiego i Irena Dubiska (skrz.). 1. E. Młynarski: Elegja i cherso z symfonji. 2. E. Młynarski: II-gi koncert na skrzypce i orkiestrę. 3. Cl. Debussy: Preludjum „Popołudnie fauna”. 4. C. Franck: Poemat symf. „Strzelec potępiony”.
19,15 Komunikat izby przemysłu wo-handlowej w Łodzi.
20,00 Feljton pt. „Epoka szofera”

„LUNA PARK”

Przed 3-ma dniami w Łodzi w centrum miasta przy ul. Stenkiwiczowa róg Traugutta na wielkim 8-morgowym placu kolejowym, po składach węglowych rozbił swe na mioty przepiękny objazdowy Luna — Park, który w roku bieżącym zwiększył atrakcje do takiej ilosci, że zwieziony został w 48 wagonach kolejowych i własnych wozach. Wszystkie niemal atrakcje są pochodzenia zagranicznego a niektóre są składową częścią popularnego Prateru wiedeńskiego. Łącznie uruchomiono około 30 atrakcji.

Dotychczas mimo krótkiego pobytu w Łodzi Luna — park zwiedziło 15 tysięcy łodzian, bawiąc się wesoło przez kilkanaście godzin.

Minimalna opłata wejścia 20, 30 i 50 gr. umożliwia zwiedzenie Luna — parku wszystkim sferom.

Luna — park przybył do Łodzi na bardzo krótki czas.

Cały teren jest rzęsiście oświetlony a każda atrakcja bogato iluminowana. Luna — park czynny jest codziennie od 5 do 12 w nocy w niedziele, święta i dni przedświąteczne od 12 do 12 w nocy.

ra” — wygł. p. Wacław Rogowicz.
20,15 Koncert popularny.
21,55 Skrzynka pocztowa techniczna.
22,10 Utwory fortepianowe w wykonaniu Nadziei Padlewskiej.
22,50 Muzyka taneczna.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

Heilsberg (276)
18,50 Drobne utwory wirtuozowskie skrzypcowe (Stefan Frenkel) Londyn (261) i Manchester (301)
21,20 Kwartety smyczkowe: Elgara E-moll i Pizzettiego A-dur.
Strassburg (345)
20,30 Operetka Suppego „Bocaccio”.

Florencja (501) i Medjolan (331)
20,45 Operetka Pontecco i Gregoriego „Haszysz”.

Ryga (525)
19,05 Operetka Abrahama „Wiktoria i jej huzar”.

Praga (488)
21,00 Kwartet smyczkowy Haydna D-dur op. 76 Nr. 5.

KONCERT SYMFONICZNY

Dnia 17. V. o godz. 17,35 wtorkowym koncertem symfonicznym w radio dyryguje Emil Młynarski. Solistką będzie Irena Dubiska, która wykona koncert skrzypcowy Młynarskiego, kompozycję z czasów młodszego autora. W części orkiestrowej „Popołudnie Fauna” Debussy, arcydzieło impresjonizmu muzycznego na zakończenie — Ballada orkiestrowa Cezara Francka „Strzelec potępiony”, dzieło inspiracji poetycznej, osnute na tle ballady średniowiecznej o strzelcu, który pędził z ogarami niebaczny na święto, aż go pochłonęło piekło gdzie dalej odbywa upiorne polowanie potępienia. (r)

RECITAL PADLEWSKIEJ

Dnia 17. V. o godz. 22,10 wystąpi w radjo pianistka poznańska Nadzieja Padlewska, kształcona w Rosji. Tym razem artystka wybrała do programu drobniejsze utwory kompozytorów rosyjskich: Prokofjewa, Skriabina oraz sonatę Aleksandra Głazunowa „ostatniego przedstawiciela klasycyzmu”. (r)

Odczyty radjowe

Dnia 19.5 o godz. 17,10 dr. Aleksander Patkowski wygłosi przed mikrofonem warszawskim odczyt z cyklu odczytów ilustrowanych p. t. „Świat przez radio”, w którym odmaluje radjosłuchaczom „Sandomierskie”

Dnia 20.5. o godz. 16,20 przed mikrofonem warszawskim zasiądzie kpt. Mikołaj Wroczyński i wygłosi odczyt p. t. „Życie w mroku”, dzięki któremu wprowadzi radjosłuchaczy w życie ociemniałego człowieka.

Dnia 21.5 o godz. 15,25 ks. Henryk Weryński mówi będzie z Krakowa w odczycie p. t. „To, co z serca wyrosło” o historii zakładu sierot w Miejsu Piastowem, założonym przez ks. Bronisława Markiewicza, oraz omówi ideologiczne zasady ow. św. Michała, którego dobroczynna działalność znalazła zrozumienie w szerokich sferach naszego społeczeństwa.

Kwadrans literacki

Dnia 18. V. o godz. 21,00 kwadrans literacki przypomni radjosłuchaczom fragment pt. „Na polowaniu” z doskonałej i popularnej książki Józefa Weissenhoffa „Sprawa Dolegi” ku uczczeniu zasług się dziwego literata polskiego, ostatnio laureata nagrody literackiej.

Feljetony radjowe

Dzisiaj o godz. 20,00 p. Wacław Rogowicz wygłosi feljton pt. „Epoka szofera”, który jest typowym wzorem współczesności, tak jak ongiś rycerz, trubadur, dworzak.

Dnia 19. V. o godz. 20,00 Jim Paker wygłosi ciekawy feljton pt. „Dusza okrętu”, w którym rzuci ciekawe światło na życie, nastroj i zdecydowanie psychiczny charakter jaki posiadają okręty zdane na łaskę i niefaszkę oceanu.

Dnia 21. V. o godz. 21,55 p. Zygmunt Kisielewski wygłosi feljton p. t. „Konrad, pisarz angielski — artysta Polski”. W prelekcji przeprowadzi p. Kisielewski analizę twórczości Conrada o cechach pisarza angielskiego, bliskiego natomiast zagadnieniami psychicznymi i tematami literaturze polskiej. (r)

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić P. T. Czytelników, że otrzymałam kolekturę Nr. 871 Polskiej Państwowej Loterii Klasowej. Losy sprzedaje w mieszkaniu prywatnym, przy ul. Pomorskiej 46.

(Na zamówienia telefoniczne, telefon: 193-44 lub 139-04. Losy odsyłam do domu). — Zofja Szwajcerowa.

Teatr i muzyka

TEATR MIEJSKI

Dzisiaj, jutro i pojutrze trzy pożyteczne występy teatru Qui Pro Quo”. Dana będzie trzygodzina rewja w 25 obrazach pt. „Tanio. Dużo. Dobrze”. Początek o godz. 8,30.

TEATR KAMERALNY SEANS D-RA LANGSNERA

Jutro wiecz. odbędzie się jedyny występ d-ra A. M. Langsnera, który wzbudził żywe zainteresowanie w szerokich kręgach publiczności. Seans doświadczalny d-ra A. M. Langsnera obejmować będzie eksperymenty z zakresu magnetyzmu (mesmeryzm), badanie charakterów, psychokryminologii (wykrywanie przestępstw), langsneryzmu (usuwanie jękania się) itd.

Dzisiaj „Poprostu truteń”.

KONCERT CHÓRU „SZIR”

Dzisiaj o godz. 8,30 wiecz. odbędzie się w sali filharmonji wielki koncert chóru „Szir” pod dyrekcją

prof. Fajwiszysa z udziałem solistów S. Krapowniczanki, H. Korona i J. Lewityna. W programie fragmenty z oratorjum „Stworzenie świata”, „Izrael w Egipcie”, „Taniec upiórów” z „Noce Walpurgii” Mendelssohna. Część druga poświęcona jest żydowskiemu pieśniarstwu ludowym.

WYSTAWA SZYKA

W niedzielę w obecności przedstawicieli województwa, wojskowości i władz miejskich, oraz licznych miłośników sztuki odbyło się otwarcie wystawy okólniej Artura Szyka, która zaczyna od Łodzi swą podróż po Rzeczypospolitej, oraz środkowej Europie.

Wystawa, obejmująca około 120 dzieł, stała się sensacją artystyczną dla Łodzi.

Ostatnie dzieła mistrza współczesnej iluminacji, Artura Szyka, jak: „Historja Waszyngtona”, „S. Bolivara” i „Pakt ligi narodów” wykazują nowe poszukiwania artystyczne i nowe zdobycze techniki w tym trudnym do opanowania dziele sztuki. Wystawa urządzona jest w ten sposób iż nawet w porze wieczorowej pozwala na duchowe obcowanie z bogatą jej treścią artystyczną.

Niewątpliwie, stosownie do okólnika min. oświaty, wszyscy kierownicy łódzkich szkół zachęcą młodzież do poznania mistrzowskich dzieł Szyka.

Powszechną uwagę zwraca artystyczny plakat wystawy, która otwarta jest codziennie od 10 rano do 10 wieczorem przy ulicy Piotrkowskiej 74.

Odczyty

WOJNA — POKÓJ — ROZBROJENIE

Dzisiaj o godz. 7 wiecz. w sali rady miejskiej (Pomorska 16) wygłosi dr. Józef Loos odczyt na temat: „Wojna — Pokój — Rozbrojenie”.

Odczyt, urządzony staraniem Tow. Uniw. Robotniczego, ze względu na temat, jak i osobę prelegenta, autora głośnych w tej dziedzinie prac, wzbudza zainteresowanie w najszerszych kręgach społeczeństwa. Wstęp na odczyt bezplatny.

„PLAN W”

To najciekawszy film szpiegowski w wersjach angielskiej i niemieckiej. Dramat angielskiego oficera z „Intelligence Service”, który w czasie wielkiej wojny dokonywuje na niemieckim terytorjum bohaterkich czynów wywiadowczych.

Następny przebój „Luna”



DŹWIĘKOWY KINOTEATR

„CAPITOL”

Upiór Paryża

Nadprogram: Laurel i Hardy w świetnej komedji dźwiękowej pt. „Gubernator na Inspekcji”

Bilety ulgowe ważne bez ograniczeń! Ceny miejsc popularne! Początek w dni powszednie o 4.30, w soboty i niedziele o 1-ej. Sala mechanicznie wentylowana i chłodzona!

Wielkie szanse wygrania na loterii państwowej

Już w czwartek

ciągnięcie pierwszej klasy

Kup los w kolekturze

S. Passierman, Rzgowska 5.

Główna wygrana

miljon oraz 211 premji

Dzisiaj premiera!

Rewelacyjny film wg. słynnej sensacyjnej powieści

Gastona Leroux pt. „Cheri-Bibi”

W rolach głównych:

Bożyszcza kobiet — tytan ekranu

John Gilbert

Lewis Stone

Leila Hyams

Wiadomości bieżące

Pobór

rocznika 1911

Dzisiaj powinni się stawić przed komisją poborową nr. 1 (ul. Narutowicza 75) mężczyźni rocznika 1911, zamieszkalni na terenie III komisariatu, których nazwiska rozpoczynają się od litery R.

Przed komisją poborową nr. 2 (ul. Ogrodowa 34) powinni się stawić mężczyźni rocznika 1911, zamieszkalni na terenie IV komisariatu, których nazwiska rozpoczynają się od liter: G. T. Z. Ż. Z.

Przed komisją poborową nr. 3 (Al. Kościuszki 21) powinni się stawić mężczyźni rocznika 1910, zamieszkalni na terenie II komisariatu, których nazwiska rozpoczynają się od wszystkich liter.

Falszywe 10 i 20-to groszówki

Pomysłowość konkurentów mennicy

Ostatnio pojawiły się w obiegu podrobione monety 10 i 20 groszowe. Falszowane monety zrobione są w ten sposób, że fałszerze na t. zw. „cynkofolji” robią odbitki 10 i 20-groszowych monet, które to odbitki nakładają później na 5 i 2-groszowe monety.

Strona monety, na której znajduje się godło państwowe, jest poniklowana za pomocą elektrolizy lub też oprawiona w cynkofolję.

Podrabianiem monetami zasypywane są rynki w dniach targowych oraz drobne sklepiki, gdzie pozbycie się drobnych monet jest najłatwiejsze.

Sprawą tą zajęła się policja, która prowadzi energiczne dochodzenie, celem wykrycia źródła podrobionych monet. (p)

Złot młodzieży szkół średnich do Gdyni

Stowarzyszenie dyrektorów szkół średnich państwowych i komunalnych, chcąc zaświadczyć przed światem i przed własnym narodem, że my Polscy bez morza wyobrazić sobie nie możemy, organizuje ogólnopolski zlot młodzieży szkół średnich do Gdyni.

W programie przewiduje się: a) zwiedzenie w Gdyni portu handlowego i wojennego holownikiem, b) Helu i Jastarni, c) wybrzeża całego morza.

Kalkulacja kosztów pobytu, utrzymania i przejazdów na miejscu razem 16 zł. Stowarzyszenie czyni starania o 75 proc. zniżki na przejazd z miejsca pobytu do Gdyni.

Należność 16 zł. winno się wpłacić do dnia 20 maja br. Przyjazd do Gdyni powinien nastąpić dnia 15. 6. po południu.

Wiek uczniów i uczennic: 14 lat. Zestawienia dokładne uczestników z podaniem szkół, plei, wieku, kierowników i osób towarzyszących należy podać do dnia 20. V. 1932 r. p. dr. Romanie Pachuckiej, przewodniczącej łódzkiego koła Stowarzyszenia w Łodzi, ul. Pomorska nr. 16.

Obława policyjna w Łodzi

Aresztowanie 42 podejrzanych osób

Nocy wczorajszej na terenie całego miasta, policja śledcza przy pomocy mundurowej dokonała obławy i rewizji we wszystkich opuszczonych cegielniach, domach schadzek, drugorzędnych i trzeciorzędnych restauracjach i piwiarniach oraz w znanych policyjnie melinach złodziejskich, gdzie ukrywa się zazwyczaj element przestępczy, a także w mieszkaniach znanych paserów.

Zatrzymani zostali doprowadzeni do poszczególnych komi-

sarjatów p. p., na terenie których zostali zatrzymani, poczem samochodami ciężarowymi przewiezieni zostali do wydziału śledczego.

Ogółem zostało zatrzymanych 42 osoby — w tem 40 mężczyzn i 2 kobiety.

Po stwierdzeniu tożsamości w wydziale śledczym, zostało zwolnionych z aresztu 32 osoby. —

Ogółem policja zatrzymała w areszcie 10 osób.

W ręce policji podczas obławy i rewizji w podejrzanych lokalach i melinach wpadły rozmaite narzędzia złodziejskie, jak: świdry, piły, obcegi, raki i t. p. narzędzia złodziejskie, oraz całe pęki wytrychów.

Osadzeni w areszcie są poszukiwani przez władze sądowe i policyjne za dokonanie kradzieży kieszonkowych i mieszkaniowych, przeto przekazani zostali do dyspozycji władz sądowych. (p)

80 LAT
przodują



„Niewidomy” raid ulicami Łodzi

Fenomenalny kierowca, dr. Langsner, prowadzi auto, mając szczelnie zasłonięte oczy

Łódź przeżywała wczoraj sensację...

Zaczął się od policji... Piotr kowską przemaszerował większy oddział „granatowych stróżów bezpieczeństwa”, szarmancko zakreślił w 6 Sierpnia, potem w Aleje Kościuszki i tam uformował się w dwa wielkie łańcuchy.

Ludzie byli zaniepokojeni... Policja w biały dzień, na który nie przewidziano żadnych pochodów, tak dużo policji — sprawa nieczysta...

Ale niepokoił się tylko ci, którzy nie czytali wczoraj „Głosu Porannego”. „Wtajemniczeni” wiedzieli bowiem, że tu chodzi właśnie o mający się odbyć „ślepy raid” ulicami miasta, dr. Langsnera.

Zaproszony do jury, stawilem się punktualnie o pół do dwunastej do „Grand Hotelu”. Zastałem już tłum ciekawych, którzy musieli staczać formalne utarczki z portjerami, by dostać się do hallu, gdzie przy skromnym biurku „urzędował” dr. Langsner. Przysłowiowa niepunktualność łodzian objawiła się raz jeszcze. Nie wszyscy z jury przybyli na czas.

W międzyczasie ucinam sobie małą pogawędkę z doktorem, który opowiada, że mieszka stale w Sao Paulo w Brazylii, gdzie uczęszcza na instytut psychotechniczny. Przed przyjazdem do Łodzi był w Warszawie, gdzie po raz pierwszy dokonał jazdy ulicami miasta z zawiązanymi oczyma. Wygłosił tam również prelekcję, ilustrującą metody jego pracy, oraz dał seans doświadczalny, na którym między innymi demonstrował leczenie jakających się. Rezultaty były tak niezwykłe, że wywołały przeciw niemu kampanję, na szczęście szybko i „bezkrwawo” zakończoną.

Ciekawą rozmowę przerywa przybycie innych członków jury, którzy łącznie ze mną tworzą komisję, badającą, czy raid odbywa się zgodnie z zapowiedzią.

Po chwili sekretarz d-ra L. melduje, że maszyna stoi przed

hotelem. Myśleliśmy, że będzie to jakiś nadzwyczajny wóz, specjalnie skonstruowany... — Tymczasem stoi, zwykła z rogu taksówka.

— By nie było podejrzeń — tłumaczy z uśmiechem dr. Langsner.

Wsiadamy do auta i jedziemy na miejsce startu, odprowadzeni przez tłumy publiczności. Wzdłuż przewidzianej trasy ścisk. Policja z trudem może utrzymać porządek, wszyscy chcą obejrzeć fenomenalnego kierowcę. Słychać nawet wołania: „Bujda, wszystko widzi!”

Start przy zbiegu Al. Kościuszki i Andrzeja. Po przejechaniu trasy na widno dr. Langsner objaśnia nam, jak mamy się zachowywać podczas jazdy, poczem następuje, uwieczniony przez kilkunastu fotografów, moment wiązania oczu. — Ta misja przypada mi w udziale. Odbywa się z należytym ceremoniałem. Otrzymuję przepołożoną pilkę, półkulę, której stanowią pierwszy pokład na oczy. Pilki przytrzymywane są przez bandaż z waty oraz trzy chustki krzyżujące się w różnych kierunkach na głowie.

Pozostali członkowie komisji kontrolują wiązania.

Wsiadamy do auta. Mimo wielkiego zbiorowiska, panuje jakaś dziwna, skupiona

cisza. Siadam na swoim miejscu i czuję się początkowo nieswojo, tembardziej, że jakiś przygodny agent ubezpieczeń chce nas koniecznie zaasekurować od wypadku. Ładna perspektywa.

Dr. Langsner ujmując kierownicę. Chwilę siedzi nieruchomo — jedna ręka jakgdyby zawisała w powietrzu, szuka natchnienia. Ale już po chwili ujmując pewnie ster w ręce i przyakompaniamencie trąbki, ruszamy w najdziwniejszą bodaj podróż z „niewidomym” kierowcą.

W aucie początkowo cisza. Ujeżdżamy kilkadziesiąt metrów; dr. Langsner wymija udołnie wyrwę w bruku, zwiększa tempo. Na rogu Zamenhofa zwolnia, daje sygnał ręką, chwilę waha się, poczem rusza gwałtownie naprzód, by dopiero przy następnym skrętożwaniu zwolnić bieg.

Odrywam oczy na chwilę od doktora i obserwuję publiczność.

Zachowuje się różnie. Jedni patrzają, czy aby tylko nie widzi, inni biją brawo, inni wreszcie kiwają poważnie głową, jakby chcieli powiedzieć: — „Przecież was za chwilę wyrzuci z tej maszyny!”

Nagle wóz zatrzymuje się. — Ale to tylko chwila; dojeżdżamy do Anny i tu następuje skręt na miejscu. Doktor widocznie męczy się. Lewa ręka trzępcze w powietrzu, prawa kurczowo ściska kierownicę — Wreszcie chwycił. Cofa maszynę.

SPLENDID

przoduje
w wyborze programów

!?!

Zapowiedziany film p. t.

Niewinna
Grzesznica

W rol. gł.
Joan Crawford
Clark Gable

nę i już zupełnie pewnie skręca. Rusza szybko.

Patrzę na twarze moich współtowarzyszy. Skupienie i bojaźń na zmianę. Wpatrują się w trasę, są nateżeni, — pomagają doktorowi.

Wymijamy szczęśliwie jakiś pojazd, potem karetkę czerwonego krzyża, która nasuwa przykre myśli i dojeżdżamy do Andrzeja. Tu nastąpić ma skręt w prawą alejkę, tura wokoło i meta.

Doktor jest teraz zupełnie pewny. Jedziemy szybko, rzeźmiście oklaskiwani. Przed metą dr. Langsner zatrzymuje wóz, chwytając powietrze i w pełnym tempie dojeżdżamy.

Dr. Langsner opada bez sił, pochylając się nad kierownicą. Zrywamy bu bandaże. Przez chwilę jest jakby nieprzytomny, potem wstaje i przeciera oczy.

— Zdałem egzamin, co? Proszę mnie nie uważać tylko za cudotwórcę! To każdy może zrobić, tylko nie wszystkim radzę.

Odpowiada mu okrzyk tłumy. —

Genjalny kierowca dziękuję nam za współudział, a my jemu za całe kości... Nie wiem, kto komu jest bardziej zobowiązany.

Umawiamy się na środę, o godzinie 9 w teatrze Kameralnym na interesującym odczycie z doświadczeniami.

— Wszystko panom tam wytłumaczę! — zapewnia dr. Langsner.

en.

Noene dyżury aptek

Dzisiaj w nocy dyżurują następujące apteki: A. Dancerowej (Zgierska 57), W. Groszkowskiego (11-go Listopada 15), Suko. S. Gorfina (Pilsudskiego 54), S. Bartoszewskiego (Piotrkowska 164), R. Rembelskiego (Andrzeja 28), A. Szymańskiego (Przędzalniana 75).

Teatr Świetlny CASINO

Dzisiaj i dni następnych!



„Książę Dracula”

Genjalny twór erotyczny wg. słynnej powieści Bram Stokera

W rolach głównych: **Bela Lugosi i Helena Chandler**

Pocz. o 4.30

Uwaga! Uprasza się osoby starsze o niewprowadzenie młodzieży na ten film.

Niespotykany dotąd humor! Arcypikantne i dowcipne awantury w numerach hotelowych! — Bajeczna gra! Genjalna reżyserja! Przebajeczne tricki!

Jedna noc w Grand-Hotelu...

Suzy Vernon!

Armand Bernard!

Fenomenalne wyniki Wajsówny

Dzień po dniu padają światowe rekordy w dysku

Minione święta upłynęły w Łodzi pod znakiem lekkiej atletyki. Jest to dla nas swego rodzaju nowość, bowiem zwykle łodzianie byli świadkami jakiejś poważniejszej imprezy piłkarskiej.

Tym razem jednak piłka nożna odsunięta została na dalszy plan, natomiast niepodzielnie niemal królowała lekka atletyka ta „królowa sportu“.

Mistrzostwa okręgowe pań i zawody lekkoatletyczne zorganizowane przez ŁKS. z racji biegu sztafetowego Warta — AZS. (Warszawa) stanowiły najważniejsze punkty programu sportowego, uświetnieniem których był start nowej rekordzistki świata w dysku, Wajsówny, oraz tak doskonałych zawodniczek, jak Helasza, Adameczaka, Kostrzewskiego, Jaworskiego, i innych.

Znana już na całym świecie Wajsówna święciła znów dwa wielkie triumfy. Pierwszy z nich odniosła w zawodach o mistrzostwo okręgowe pań, gdzie stając do rzutu dyskiem pobiła swój zeszłoroczny rekord, przekraczając jako pierwsza granicę 40 mtr. Długość rzutu Wajsówny wynosiła 40 mtr. 34,5 cm.

Nie sążone było ażeby wynik ten długo się utrzymał. Już następnego dnia Wajsówna doznała nowego wyczynu, nieznacznie lepszego co prawda od poprzedniego jednak stwierdzającego w całej rozciągłości jej doskonałą obecnie formę. Patrząc na jej wyniki, nabiera się przekonania, iż nie jest to jej ostatnie słowo i zapewne niedługo, wynik który wydaje się dziś doskonałym, zostanie znów poprawiony. Ostatni wy-

nik ustaliła Wajsówna na 40,39 mtr.

Nie potrzeba chyba dodawać, jak wielki entuzjazm wywołał wśród publiczności wyczyn Wajsówny. Rozentuzjowana publiczność wyniosła rekordzistkę na rękach z boiska.

Uznanie poprzedniego wyniku Wajsówny (40 mtr. 34,5 cm.) za oficjalny rekord światowy stanie się prawdopodobnie faktem dokonanym, natomiast możliwe jest, że jej ostatni rzut (40 mtr. 39 cm.) ze względów czysto formalnych

nie znajdzie łaski w oczach międzynarodowej federacji.

W każdym razie spisano odpowiednie protokoły, dysk zwążono, odległość rzutu mierzono dwukrotnie, przyczem dodać należy, iż na zawodach obecny był przedstawiciel PZLA i oraz

delegat Związku związków i komitetu olimpijskiego, radca Forys. Te okoliczności pozwalają przypuszczać, iż może uda się przezwyciężyć pewne nasuwające się tu trudności.

Wyniki poszczególnych konkurencji były następujące:

KLASA A: Biegi: 60 mtr. Janowska (KE.) 8,8 s., Lutrosińska (ŁKS.) 9 s. 80 mtr. przez płotki, Wajsówna 15 s. 100 m. Janowska 14, s., 200 mtr. Głazewska (ŁKS.), 29,4 s. Smetów na, 800 mtr. Głazewska 2.46,8 Smetkówna 2,47,8.

RZUTY. Kula — Wajsówna 11,26, nowy rekord okręgu pobity o 20 cm., Janowska 9,52 mtr., dysk Wajsówna 40 mtr. 34,5 cm.) nowy rekord światowy pobity o 72,5 cm., Janowska 31,46. Oszczep Smetkówna 32,55, Janowska 26,05.

Skoki wwyż: Janowska 1,39 Wajsówna 1,35. Wdal z miejsca Lutrosińska 2,27, Janowska 2,20, skok z rozbiegu Janowska 5,10 mtr., Lutrosińska 4,40.

KLASA B. 60 m., 1) Holecberówna (IKP.) 8,8, bieg 100 mtr.: 1) Rusówna 14,6, 200 m. Stoinówna (Mak.), 30 sek., 800 m. 1) Guzińska (KE.) 2.58,9 80 płotki: 1) Guzińska 10,5. Sztafeta 4x100: 1) IKP. 60,8. Sztafeta 4x200: 1) Makabi. Dysk 1) Gruszczyńska 22,88 m. Kula 1) Gruszczyńska (IKP.) 8,51 m. Oszczep 1) Gapińska (ŁKS.) 25,07 m. Skok w dal z miejsca: 1) Rusówna 2,12 m. Skok w dal z rozp.: 1) Sztafowna (Makabi) 4,26. Ogólnie w klasie A. ŁKS. znalazł się na 1 miejscu z 37 p. przed Kruschenderem 30 p. i Sokołem (Pab.) 12 p., zaś w klasie B: 1) IKP. 43 p. przed Makabi 20 p. i Zjednoczonym 10 p. Do klasy A zakwalifikowały się Sztafowna, Rusówna i Gruszczyńska.

Przy astmie, chorobach serca, cierpieniach płucnych i płucnych, zolach, rachityzmie, powiększeniu gruczołu tarczycowego i wolach, naturalna woda gorzka „Franciszka-Józefa“ stanowi istotny środek, regulujący funkcje przewodu pokarmowego. Żądać w apt. i drog.

Pierwsza bramka i punkty Wisły

Legja najpoważniejszym kandydatem na wiosenne mistrzostwo

Do najciekawszych wyników ligowych, uzyskanych w ostatnich rozgrywkach zaliczyć należy zwycięstwo Wisły nad Czarnymi. Udało się wreszcie dwukrotnemu mistrzowi ligi strzelić pierwszą bramkę, która dała mu też pierwsze zwycięstwo. Możliwe, iż mecz ten stanie się dla Wisły momentem zwrotnym, i że w dalszych rozgrywkach będzie ona miała nie co więcej szczęścia niż dotychczas.

Legja, rozgromiwszy Polonię, usadowiła się na dobre na pierwszym miejscu i obecnie jest najpoważniejszym kandydatem na tytuł mistrza wiosennego. Jedynym groźnym konkurentem może być dziś dla niej tylko Pogon, którą rewelacyjne zwycięstwa wysunęły dziś na drugie miejsce w tabeli. Ma ona zaledwie tylko dwa punkty stracone i jako kandydat do pierwszeństwa musi być poważnie brana w rachubę.

Ciekawy pod względem obfitości bramek był mecz Garbarni z Wartą, który ostatecznie zakończył się zwycięstwem mistrza ligi.

Tabela ligowa nie wiele się zmieniła, po za wspomnianym już znacznym awansem Pogoni. Inne drużyny, zwłaszcza na końcu tabeli, pozostały nadal na swych miejscach. Nawet zwycięstwo nie wiele pomogło Wisła — dwunasta lokata chwilowo jest utrzymana.

Poniżej przytaczamy tabelę, która po uwzględnieniu wyników przedstawia się następująco:

Tabela gier ligowych

1. Legja	12	6	18:3
2. Pogon	8	5	9:2
3. ŁKS.	7	6	10:6
4. Czarni	7	6	6:7
5. Garbarnia	6	6	9:11
6. Cracovia	5	5	10:6
7. Polonia	5	6	8:14
8. Ruch	4	6	7:8
9. 22 p. p.	4	6	7:14
10. Warszawianka	3	5	5:9
11. Warta	3	6	10:16
12. Wisła	2	4	1:4

Wyniki meczów ligowych

GARBARNIA — WARTA 4:3 (3:3)
KRAKÓW. — Mecz Garbarni z Wartą zakończył się zwycięstwem mistrza ligi, który był lepszym zespołem. Uderza obfitość strzelonych na meczu bramek, przyczem wszystkie punkty dla Garbarni padły ze strzałow Smoczka. Dla Warty bramki zdobyli: Kniola, Nowacki, Kryskiewicz. Garbarnia nie wykorzystala karnego przez Riesnera. Sędziował p. Rutkowski.

POGON — 22 P. P. 3:0 (1:0)
LWÓW. Mecz rozegrano podczas ulewnego deszczu. Mokry te-

ren lepiej odpowiadał wojskowym, jednak przewaga należy do Pogoni, dla której bramki zdobyli: Kuchar z dalekiego strzału, Motylewski i Niechciol z rzutu karnego. 22 p. p. gwał foul i okazał się mało dyscyplinowaną drużyną. Sędziował p. Rumpler.

Pamiętaj!!!
już najwyższy czas nabyć los!
 Ciągnięcie I-ej klasy **pojutrze**
19 Maja
Cena 1/4 Zł. 10.-
 Co drugi los wygrywa!
Losy należy kupować
 w największej i najszczęśliwszej w kraju kolekturze
J. Wolanow
 Warszawa, Marszałkowska 154
Łódź, Piotrkowska 11
„ Piotrkowska 72
Gmach Grand-Hotelu
 Konto P. K. O. 141.795
 Zamiejscowym wysyłamy odwrotną pocztą.

WISLA — CZARNI 1:0 (0:0)

KRAKÓW. Mecz powyższy zakończył się nieznacznie lecz zasłużonym zwycięstwem Wisły, która górowała nad przeciwnikiem zwłaszcza pod względem technicznym. Pomimo niezwykle ambitnej gry Czarnych udało się się decydującą o zwycięstwie bramkę uzskać po przerwie Balcerowi. Sędziował p. Nawrocki.

LEGJA — POLONIA 5:1 (3:1)

WARSZAWA. Mecz odbył się w sobotę. Doskonale grał atak Legji, natomiast Martyna wykazuje pewien spadek formy. On też był przyczyną zdobycia honorowego punktu dla Polonii. Bramki zdobyli Nawrot 2, Rajdek, Przeździecki i Latusiński. Sędziował dr. Lustgarten.

Najbliższe mecze ligowe

W najbliższą niedzielę, dnia 22 b. m. rozegrane zostaną dalsze spotkania o mistrzostwo ligi. Kalendarzyk rozgrywek przewiduje ogółem pięć spotkań. Odpoczywać będą zespoły ŁKS. i Polonii.

W Warszawie leader tabeli, Legja walczyć będzie z drugim swym miejscowym konkurentem Warszawianką, do Krakowa na mecz z Cracovią zawita drużyna wojskowa 22 p. p. we Lwowie. Czarni podejmować będą Garbarnię, dwaj outsiderzy tabeli Warta i Wisła będą walczyły o lepsze w Poznaniu, wreszcie w Hajdukach Wielkich Ruch zmierzy swe siły z Pogonią.

Polska-Holandja 4:1

Piękne zwycięstwo M. Stolarowa nad Timmerem

WARSZAWA. 16. V. (Tel. wł. „Głosu Poranneo“).

Trzeci dzień rozgrywek o puchar Davisa przypieczętował ostatecznie wielkie zwycięstwo polskiej drużyny, która zakwalifikowała się do następnej rundy.

Przewidywania nasze co do M. Stolarowa okazały się słuszne.

Łodzianin wykazuje z dnia na dzień lepszą formę i w walce przeciwko Timmerowi zdołał wywalczyć również punkt dla Polski.

Ponieważ i Tłoczyński, na którego ogólnie liczone, nie sprawił zawodu i pokonał swego przeciwnika, ostateczny wynik spotkania brzmi 4:1 dla Polski. Jedyny punkt zdobyła Holandia w grze

podwójnej po niezwykle zaciętej walce.

Tłoczyński w pierwszym secie prowadził przez cały czas, a gorąca walka zawiązała się dopiero w drugim secie, gdy to Hughan prowadził 3:2, 4:3. W trzecim secie holandczyk prowadził 1:0, jednak Tłoczyński wygrywa kolejno 6 gier, wygrywając i mecz 6:3, 6:4, 6:1.

Stolarow wygrał pierwszego seta, mimo, iż Timmer prowadził go 2:0, drugi set zupełnie należy do łodzianina i dopiero w trzecim Timmer zdobywa się na doskonałą grę. W następnym — ta sama historia, w decydującym secie Stolarow jest widocznie zmęczony, zdołował się jednak na wielki wysiłek i kończy zwycięsko mecz.

Wynik 6:4, 6:2, 5:7, 4:6, 6:4 dla M. Stolarowa. W grze pokazowej, która wypiła dla dość słabo Hebda pokonał Lebruggena 6:4, 6:4.

Remis Legji i przegrana Polonii z drużyną zagraniczną

Berlińska drużyna Union Oberschöneweide rozegrała w Warszawie mecze z Legją i Polonią. Goście zaprezentowali się doskonale technicznie i w spotkaniu z Legją uzyskała wynik remisowy 1:1 (1:1). Bramkę dla Legji uzyskał Nawrot, zaś dla Unionu lewoskrzydłowy Ulrich.

W dniu wczorajszym rozegrała drużyna Oberschöneweide spotka-

nie towarzyskie z Polonią, zwyciężając je pewnie w stosunku 3:1 (2:1). Bramki dla Unionu zdobył Ulrich 2 i Meyer 1, zaś dla Polonii z rzutu wolnego Łańko.

Składaj odzież i bieliznę dla bezrobotnych

Turniej walk francuskich

Rezultaty walk z niedzieli i poniedziałku w cyrku sportowym przy coraz większym zainteresowaniu, były następujące:

doskonali Koeff zremisował z Oliveirą, jak również brutalny i silny Holuban z Torno.

Tibermont w 4 minucie pokonał amatora Gomele. Bójka Orłowa z Saint Marsem, skończyła się w 28 minucie zwycięstwem Orłowa, któremu dopomógł w decydującym momencie arbiter.

Interesująca walka Krauzera z doskonałym technikiem Szczerbińskim, przy przewadze fizycznej żyd. zapasnika, rezultatu nie dała. Wskutek prowokacji galerji omal nie doszło do bójki między spokojnymi zazwyczaj przeciwnikami.

Wczoraj Torno zremisował z Koeffem, a Martynoff z Kawanem. Szczerbiński, wracający do swej dawnej dobrej formy w 11 min. pokonał niesforne Tibermonta. Krauzer miał ciężkie zadanie z boksującym się Saint Marsem. Wynik remisowy.

Potężny i młody hiszpan Oliveira tak zdławił nelsonem Orłowa iż kozak nie mógł się zdobyć na żaden dowiep... i runął na obie łopatki w 21 min.

Dziś ciekawie zapowiada się decydująca walka Krauzera ze Szczerbińskim Kawana z Koeffem Oliveiry z Martynoffem i decydująca walka amerykańska do rezultatu Waluszewski — Tibermont.

Łodzianie na zawodach bokser- skich Polonii

W Warszawie odbyły się zawody bokserkie Polonii z udziałem czołowych pięściarzy polskich, między innymi i łódzkich. Pierwszego dnia osiągnięto wyniki następujące: w wadze muszej Pasturczak (Polonia) zwyciężył na punkty Rogalskiego (Warta), Śmiech (CWS) pokonał na punkty Drąjmana (Jordan), w wadze koguciej Polub (Warta) pokonał przez k. o. Zbierskiego (P.), Kazimierski (P.) pokonał na punkty Borensztajna (Jordan), w wadze lekkiej Wdowiński (BK) zwyciężył na punkty Per naka (P.), w wadze piórkowej Rudzki zwyciężył na punkty Andersa zaś Cyran — Gossa (P.), w wadze półśredni. Wysocki (Jordan) pokonał zdecydowanie na punkty Seweryniaka (LKS), w wadze średniej walka Seidel — Karpiński została przerwana wskutek rozcięcia Seidlowi powieki i wadze półciężkiej Wystrach niezbyt zasłużenie po bardzo zmiennej walce pokonał na punkty Wurma (Union).

Polska—Jugosławia Trudne zadanie dla ka- pitana związkowego P.Z.P.N.

W dniu 29 b. m. odbędzie się międzypaństwowy mecz piłkarski Jugosławia — Polska w Belgradzie. Zestawienia drużyny reprezentacyjnej kapitan związkowy PZPN, dokona w połowie przyszłego tygodnia.

Należy zaznaczyć, iż p. Kałuża ma niezwykle trudny problem do rozwiązania, bowiem szereg piłkarzy, których zwykle brano w rachubę przy zestawianiu drużyny, nie znajduje się w dobrej formie, a poza tym również i renomowane zespoły ligowe, z wyjątkiem jedynie Legii, reprezentują obecnie o wiele niższy poziom gry, niż w roku ubiegłym, w którym to odnieśliśmy wielki sukces nad Jugosławją.

To też świąteczne mecze ligowe, jako ostatni wykładnik umiejętności piłkarskich poszczególnych zawodników, będą, zdaje się, miały decydujące znaczenie dla zdania r. Kałuży.

Mistrzostwa atle- tyczne Polski

W mistrzostwach atletycznych Polski, które odbyły się w zapasach i podnoszeniu ciężarów w Katowicach, w dotychczasowych wynikach Turek (Siła) zajął pierwsze miejsce w wadze ciężkiej w podnoszeniu ciężarów, w wadze półciężkiej Piestrzyński (Śląsk) i w wadze lekkiej Pietrzak (Śląsk). W zapasach mistrzem wagi koguciej został Gancera (Śląsk).

Meteor (Praga) na Śląsku

W dniu wczorajszym został rozegrany na Śląsku turniej piłkarski z udziałem praskiej drużyny METEOR. Wyniki meczów były następujące: Meteor — AKS. 4:0. Ruch — Chorzów 4:3, AKS. — Chorzów 3:0 i Ruch — Meteor 4:1 (3:0).

Goplanja-Geyer 8:6

Drużynowe zawody bokserkie pomiędzy Geyerem i Goplanją z Inowrocławia, odbyte w dniu wczorajszym, zakończyły się zwycięstwem gości w stosunku 8:6. Szczegóły podamy w jutrzejszym numerze.

ŚWIĘTO SPORTOWE SZKÓŁ POWSZECHNYCH.

W dniu 5 czerwca 1932 r. o godzinie 14,30 odbędzie się święto sportowe szkół powszechnych powiatu łódzkiego pod wysokim protektorem p. kuratora okręgu szkolnego łódzkiego.

Turyści czy ŁTSG?

Groźny konkurent dla lidera tabeli—Wima pnie się ku górze Orkan nie może wygrać meczu

Ostatnie wyniki mistrzostw wplynęły dość znacznie na układ sił w tabeli. Poprawiająca się z dnia na dzień drużyna Turystów figuruje obecnie na drugim miejscu, zajmując dotychczas przez Strzelecki K. S., który drogą musiał zapłacić za swą ostatnią porażkę do Hakoahu.

Turystów dziś można uważać za

jeden z najlepszych zespołów A klasy i jeśli zbyt wielka ilość straconych na początku punktów nie stanie na przeszkodzie mogą oni z powodzeniem zdobyć tytuł mistrza okręgu.

Doskonale spisuje się nowicjusz A klasowy, Widzewski Manufaktura, nie ustępując w dorobku punktowym tak renomowanym zespo-

łom jak ŁKS., Hakoah. Lepiej już nieco wiedzie się i WKS. Wojskowi zdolali wreszcie porzucić ostatnie miejsce. Stało się to kosztem Orkanu, który ani rusz nie może wygrać: dwa punkty zawdzięcza wynikom remisowym, to też znalazł się na ostatnim miejscu.

Tabela przedstawia się jak następuje:

1. ŁTSG.	10	6	24:6
2. Turyści	8	7	19:9
3. ŁKS.	8	5	14:9
4. Wima	8	5	16:10
5. Strzelecki	8	7	14:12
6. Hakoah	7	7	5:11
7. Widzew	4	5	5:10
8. PTC.	4	6	9:18
9. WKS.	3	7	9:18
10. Orkan	2	5	9:21

HAKOAH — STRZELECKI K. S. 1:0 (0:0)

Więcej z gry miała drużyna Hakoahu, która wystąpiła już w pełnym składzie. Gra była ciekawa i prowadzona w żywym tempie. Lotniejszy i niebezpieczniejszy był atak Hakoahu. Decydującą o zwycięstwie bramkę uzyskał Szarakowiak. Sędziował p. Lange.

TURYŚCI — ŁTSG. 1:1 (1:1)

Turyści okazali się lepszym zespołem, zwłaszcza dobrze grała linia ataku i oczekiwacze należało ich zwycięstwa. Pierwszą bramkę uzyskuje Turyści przez Hahna, lecz wkrótce zawiniony rzut karny strzela pewnie Pogodziński. Szeregu pozycji podbramkowych nie wykorzystano.

WKS — ORKAN 4:2 (2:1)

Drużyna wojskowa wzmocniona nowymi graczami odnowiła zasłużone zwycięstwo. Cennymi nabytkami okazują się Stolarski i Lenart, którzy na meczach uzyskują zwycięskie bramki. Dla Orkanu punkty zdobyli Lewandowski i Miller, dla wojskowych Stolarski 2, Lenart i Kaczmarek. Sędziował p. Piotrowski.

ŁKS Ib. — WIDZEW 2:1.

Gra była niezwykle zacięta, bowiem Widzew walczył o każdą piłkę z wielką ambicją. Lekka przewaga była jednak po stronie ŁKS., który zwyciężył zasłużenie.

WIMA — PTC. 5:0 (0:0)

W Pabjanicach zespół fabryczny uzyskał piękne zwycięstwo, przy czym bramki padać zaczęły dopiero po przerwie. W pierwszej części PTC. nie umiało wykorzystać wielu okazji podbramkowych.

ŁKS-Hakoah 4:1 (1:1)

W dniu wczorajszym drużyny ŁKS (ligowego) i Hakoahu rozegrały mecz piłkarski w ramach imprezy sportowej zorganizowanej na dochód Polskiego Czerwonego Krzyża.

Dopiero po przerwie drużyna ligowa, która wystąpiła w znacznie zmienionym składzie, wykazała swą wyższość. Jak zwykle, od większej porażki uchronił swą drużynę bramkarz Hakoahu Rapoport, niezwykle ruchliwy i dobrze ustawiający się.

Pierwszą bramkę zdobywa ŁKS. przez Szalapskiego, dalsze są dziełem Feji — dwie i Króla.

AZS. mistrzem Polski

Zwycięska sztafeta pobija rekord—Warta—Rep. Łódź 54:43

W dniu wczorajszym na boisku ŁKS. odbył się bieg sztafetowy 3X1000 AZS. (Warszawa) — Warta, stanowiący ostatni punkt programu zeszlizocnych drużynowych mistrzostw Polski. Wynik tej sztafety miał zadecydować, który z tych klubów zdobędzie zaszczytny tytuł.

Do biegu sztafetowego zgłoszono po dwie drużyny z każdej strony. Skład pierwszej sztafety Warty był następujący: Pawlak, Kędzia, Lesicki, A. Z. S. natomiast: Jaworski, Kuźmicki, Kostrzewski.

Biegacze AZS. okazali się znacznie lepszymi i odnieśli zdecydowane zwycięstwo w czasie 7. m. 51 s. o więc lepszym od dotychczasowego rekordu Polski o 7,6 sek. Sztafeta Warty została zdystansowana o dobre 70 mtr. Głównie do zwycięstwa przyczynił się Kuźmicki biegnący w drugiej zmianie, a nadrobiony przez niego dystans został przez Kostrzewskiego utrzymany.

W ten sposób punktacja zeszlizocnych mistrzostw wynosi 231,5:226,5 na korzyść AZS. (Warszawa), który zdobył tytuł mistrza Polski za rok 1931 r.

Niezłocznie po biegu Warta złożyła protest, motywując go tem, iż sztafeta AZS. nie została zgłoszona do PZLA. Jak się jednak dowiadujemy zgłoszenie takie zostało dokonane przed biegiem na ręce przedstawiela wicela PZLA., to też szanse na powodzenie protestu Warty są znikome.

Zorganizowany z racji tej sztafety mecz lekkoatletyczny Warta — Reprezentacja Łodzi zakończył się stosunkowo nieznaczną porażką łodzian 54:43.

Warta przybyła w mocno osłabionym składzie, przedewszystkiem bez Mikrutów i Biniakowskiego. Mimo to osiągnięto szereg pierwszorzędných wyników przez Heljasa w dysku i kuli, w biegu na 400 mtr. Millera (A. S. S.) i Lesickiego (Warta) 51,5 sekund., w tymże przez Adamczaka i Kucharskiego (Łódź), który ustalił nowy rekord okręgu 3,05 m.

Poszczególne wyniki były następujące:

Skok wzwyż: Kwaśniewski (ŁKS.) 1,67 mtr., Kujawski (Zjed.) 1,60, kula Heljasz 14,1 m. 100 m. Robiński (W) 12 s. Łada 12,2 s., po za konkursem Łopacki (AZS.) 11,7 s.

5.000 m. Miałas 16.10.8 Robiński 16.34,4, obydwa z Warty. Polak niemal o całe okrążenie w tyle, a Starosta wycofał się z biegu. Dysk Heljasz 44,21, Adamczak 34,55 m., tymże Adamczak (W) 3,40 m., Kucharski 3,05, Marciniak 2,93. 400 mtr., Lesicki (W) 51,5, Pawlak 53,8, oszczep Heljasz 51,19, Bobiński 50,26. Skok wdal: Kujawski 6,16, Bobiński 6,12.

Zawody powyższe były doskonałą propagandą lekkiej atletyki na terenie Łodzi, szkoda tylko, iż organizacji brak było wiele, ażeby można nazwać ją sprężystą. Stanowczo zbyt długie mieliśmy przerwy między poszczególnymi konkurencjami.



ORTOPEDYSTA-KONSTRUKTOR

wykonywa wszelkie prace, wchodzące w zakres ortopedji: szluzne ręce, nogi, aparaty ortoped. wszelkich systemów, gorsety na skrzywienie kręgosłupa, wkłady ortopedyczne na płaską stopę (platfus) z kompozyteji aluminiowej i z masy. Aparat własnego wynalazku na krótsze nogi, zastępujące obuwie na korku (można na nie wkładać normalne pantofelki). Pasy ruperturkowe i brzuszne.

**Pracownia ortopedyczna
Józef Rosenberg**
Kilińskiego 112, tel. 111-35.

Przyjmuje od 9—12 i 3—7, a w soboty do 3 pp. Solidnym i odpowiedzialnym udziela się kredytu. Specjalny dział obuwia ortopedycznego.



Obcym całować wolno...

tak twierdzi

Norma Shearer

Rasowa sprawied- liwość

Podczas gdy amerykański porucznik Maessie skazany został za zamordowanie na Kubie tubylca na jedną godzinę aresztu, obecnie w dniu 24 czerwca w stanie Alabama (St. Zjedn.) ma być wykonana egzekucja na ośmiu murzynach, oskarżonych o zgwałcenie dwóch białych. W całym świecie zainicjowano wielką akcję protestacyjną przeciwko tej zamierzonej egzekucji. M. in. również w Czechosłowacji zorganizował się komitet, który zbiera podpisy pod protestem ludzi pracy bez różnicy przekonań politycznych.

Pamiętniki przyja- ciółki Kreugera

Ze Sztokholmu przychodzi wiadomość, że tamtejsza przyjaciółka Ivara Kreugera, Ingeborga Eberth której w testamentie król zapalczony przeznaczył prawie półtora miliona złotych, zdecydowała się wydać „Pamiętniki”. Była ona za przyjaźnią z Kreugerem przeszło 20 lat i twierdzi, że posiada „materjały”. Wiadomo powszechnie, że Kreuger rzadko pisywał listy, ale Ingeborga Eberth posiada piłą prywatnych listów Ivara, które za miernia wrobił w swoje pamiętniki. Prawa autorskie tych pamiętników zostały już sprzedane do Ameryki. Czy Ingeborga otrzyma o wnych półtora miliona złotych, prze widzianych dla niej w testamentie, jest więcej, niż wątpliwe. Zdobędzie ona jednak najprawdopodobniej tę sumę przez opublikowanie listów miłosnych swego wieloletniego przyjaciela.

Kürten był zdrów na umyśle

Niemiecki instytut dla badań psychiatrycznych, któremu przekazano dla celów naukowych mózg wampira z Düsseldorfu, straconego w dniu 2 lipca 1931 r. w Kolonii, zawiadamia obecnie, że badania skrupulatne wszystkich części mózgu wykazało zupełnie normalne stosunki. Brak jakiegokolwiek punktu oparcia dla stwierdzenia jakiegokolwiek procesu chorobowego. Również niema najmniejszych podejrzeń co do zaburzeń anatomicznych, któreby wskazywały na przyrodzoną, lub nabytą chorobę umysłową. Instytut anatomiczno-biologiczny uniwersytetu berlińskiego oświadcza, że przedświadczenia w jego laboratoriach badania dały rezultat, pokrywający się całkowiec z tem orzeczeniem.

Trochę humoru

**POMYLKA PRZEDSIĘBIORCY
POGRZEBOWEGO.**

Przed wojną zmarli w Nicei tego samego dnia pewna starsza angielska oraz generał rosyjski. Przedsiębiorca pogrzebowy pomylił się. Ciało angielski wyprawił do Petersburga, generała zaś do Londynu.

Rodzina starej angielski zapragnęła przed złożeniem ciała do grobu, zobaczyć ostatni raz twarz ukochanej babki.

Otwierają trumnę — i znajdują ciało generała w uniformie.

Wysłano więc telegram do Petersburga i nazajutrz otrzymali od powieź tej treści:

— Wczoraj pochowaliśmy babkę szanownych państwa ze wszystkimi mi honorami wojskowymi. Róbcie sobie z generałem co wam się podoba.

USPRAWIEDLIWIENIE.

— Czy pan jest tym automobilistą, który w przejeździe na zwal mnie bydlakiem?

— Przepraszam stokrotnie, ale nie przypuszczałem, że szlaban będzie zamknięty.

Dziękujemy Kino-Teatr „Przedwiośnie”



Zeromskiego 74-76
róg Kopernika

Dziś premiera!

Bezimienni Bohaterowie

w wykonaniu **Marji Bogdy, Adama Brodzisza, Eugenjusza Boda, Zuli Pogorzelskiej i innych.**

Nadprogram aktualności filmowe i wesoła komedycja.

Na ogólne żądanie Szanownej Publiczności początek seansów w dni powszednie o g. 4 p. p., w niedzielę i święta o 2 p. p. ostatni seans o godz. 10 wiecz. Ceny miejsc: I 1.30, II 90 gr., III 60 gr. Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 60 gr.

Następny program: „**Miłość Żorżety**” w rolach głównych Daniele Parola i Pierre Baczew.

Kupony ulgowe po 75 gr. na wszystkie miejsca ważne we wszystkie dni z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt
Uwaga: Passe-partouts i bilety wolnego wejścia w niedzielę i święta bezwzględnie nieważne.

Emocjonujący 100-proc. film produkcji POLSKIEJ p. t.

OBECNY KRYZYS
wymaga oszczędności



OSZCZĘDZA 70%

pracy, czasu i pieniędzy
Daje codziennie bliźsze
Przejsie w każdej chwili
możliwe.

Zaprowadzenie przyjmuje
i bliższych informacji udziela

O. R. PFEIFFER

Łódź, Kopernika 57,
Tel. 168-83.

NOWOCZESNE KARTOTEKI
dla robocizny
magazynów i składów

Zaprowadzenie też innych
metod.

Dla małych przedsiębiorstw
specjalna księgowość.

Kontrola ksiąg handlowych
Sporządzanie bilansów.

RIPOLIN



SKŁAD FARB I LAKIERÓW KOSEL i S-ka

Łódź, Przejazd 8 i Piotrkowska 98

poleca

RIPOLIN

najlepszy lakier do drzwi, okien,
mebli, podłóg, wanien i t. p.

GABINET HIGJENY KOSMETYCZNEJ

„LADY”

Cegielniana 7, m. 8 fr. tel. 209-18

Weselkie zabiegi wchodzące w zakres
racjonalnej kosmetyki.

Ceny umiarkowane.

Porady bezpłatne.

Doktor

WOŁKOWYSKI

Cegielniana 4, tel. 216-90

Specjalista chorób skórnych
wenerycznych i moczopłowych

Przyjmuje od 8-2 i od 5-9.

w niedziele i święta od 9-1.

Dla pań od 5 do 6 po poł.

Doktor

Sołowiejczyk

Arkadiusz

choroby dzieci
wznowił przyjęcia

Andrzeja 4, tel. 129-85

Przyjm. od 9-11 i 5-7.

„HYGIENA”

Łódź, Andrzeja 1.

Przyjmuje wszelkie roboty, wchodzą
ce w zakres czyszczenia szyb, łtrowa-
niania, cyklinowania i drutowania
posadzek. Sprzątanie bluz i meksk af
oraz czyszczenie obien fabrycznych w
budynkach piętrowych i parterowych
(t. zw. Ssedowych) oraz odkurzenie
elektroluxem.

Ceny niskie. Tel. 108-47 (przyw.)

3 samochody

półciężarowe Chevrolet

w bardzo dobrym stanie

do sprzedania.

Wiadomość: Piotrkowska 287.

PULOWERY,

sweatry, czapki i torebki

ręcznej roboty wykony-

wam z własnych i po-

wierzonych materiałów.

Al. 1-go Maja 11

front, parter m. 1.

Drugie ogłoszenie.

ZARZĄD

Fabryki WYROBÓW WELNIANYCH I BAWELNIANYCH

„M. i T. Pikielni”, Sp. Akc. w Łodzi

zawładania niniejszem pp. Akcjonariuszów, że w dniu

27 maja r. b., o godz. 5-ej po południu, odbędzie się

w lokalu Spółki, przy ul. Piotrkowskiej Nr. 76,

Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów

z następującym porządkiem obrad:

- 1) Wybór Przewodniczącego
- 2) Sprawozdanie Zarządu i Komisji Rewizyjnej
- 3) Zatwierdzenie bilansu oraz rachunku strat i zysków za rok operacyjny 1951
- 4) Wybór członków Zarządu i Komisji Rewizyjnej
- 5) Wynagrodzenie dla członków Zarządu i Komisji Rewizyjnej
- 6) Wolne wnioski akcjonariuszów

PP. Akcjonariusze, pragnący wziąć udział w powyż-
szem Zgromadzeniu winni — w myśl art. 59 Prawa o
Sp. Akc. — złożyć akcje swoje w biurze Zarządu Spółki
co najpóźniej na 7 dni przed terminem zgromadzenia.

KUPUJCIE Z I-go ZRÓDŁA

WIELKI WYBÓR



Wózków
dźwigniowych

Materaców
sprężynowych
„PATENT”

Łóżek
metalowych

Wytymaczek
amerykańskich

Nabyć można w FABRYCZNYM SKŁADZIE

„DOBROPOL” Łódź, Piotrkowska 73,

TEL. 100-01, w podwórzu.

Dyrekcja Gimn. Humanistycznego Męskiego

I. KACENELSONA

w Łodzi, Zawadzka 43, tel. 151-79

Zawiadamia, iż wpisy uczniów przyjmuje kancelaria szkolna
codziennie w godzinach urzędowych od 9-2 i od 5-7.

Egzaminy wstępne rozpoczną się w dniu 25 maja r. b.

CENTRALNA ŁADOWNIA

AKUMULATORÓW

ŁÓDŹ
PIOTRKOWSKA 167
TEL. 205-21.

RADIOWYCH
SAMOCHODOWYCH
MOTOCYKLOWYCH

WARSZTATY REPARACYJNE
WYPOŻYCZANIE
AKUMULATORÓW

NA TELEF. WEZWANIE
TEL. 205-21 TEL.
ODBIERAMY I DOSTAR-
CZAMY AKUMULATORY
DO DOMÓW.

UDZIELAM bardzo łatwą metodą
francuskiego i angielskiego, jak
również korespondencji handlowej
oraz stenografii. Narutowicza 16
m. 6. Tel. 162-99. 1097-10

PIANINO marki „Fibiger” w do-
brym stanie do sprzedania; także
rower mało używany. Andrzeja
nr. 45, m. 9. 1154-2

SAMOCOHODY

i motocykle używane. Kupno,
Sprzedaż. Komis. Zamiana.
Auto-Agencja, Gdańska Nr. 82,
tel. 189-28. 588-1

KREDENS i 12 dębowych krze-
seł bardzo tanio do sprzedania.
Ul. Mielczarskiego 24, m. 5. 48-7

PSY szczenięta 4-miesięczne, rasy
Ajedate-Terrier okazująco do
sprzedania. Rodzice z rodowodem.
Nadają się do wszystkiego, specjal-
nie do tresury policyjnej. Piątek,
pow. łączycy, Br. Jędrzejczak, ul.
Pokrzywna nr. 3. 1167-2

ZGUBIÓNO matrykulę z Gim-
nazjum I-go Tow. Żyd. Szkół
Średn. na nazwisko Beńka
Kandela.

CEGLĘ

SZAMOTOWA,

we wszystkich gatunkach i formach

ORAZ

SZKŁO

okienne, ogrodowe, katedralne, suro-
we, druciane, ornamentowe, kolorowe,
dżamenty, kit szklarski i t. p., lustra,

SZYBY WYSTAWOWE

poleca

POLSKIE BIURO SPRZEDAŻY SZKŁA

Spółka Akcyjna, Oddział w Łodzi

dawn. **Tr. HANELT**

ul. Pusta 15/17, Tel. 134-53.

PENSJONAT

„ZACISZE”

G. Lichtensteinowej

w Teodorach

JUŻ JEST CZYNNY.

Zgłoszenia na miejscu, lub w Ło-
dzi, Al. 1-go Maja 11, tel. 173-17
od godz. 4-7-ej popołudniu.

Na święta i weekend'y
specjalne pokoje gościnne.

Uwaga: Z dalem 1-go czerwca zo-
staje uruchomiony specjalny
oddział dla dzieci w wieku
szkolnym. 7084-3

MACA MASZYNOWA

codziennie świeża

Mąka macowa. Zacierki jajeczne.

SUCHARKI na wzór

KARLSBADZKICH

oraz wszelkie wyroby cukiernicze

poleca snana

CUKIERNIA N. WEINBERGA

Piotrkowska 38, tel. 148-82.

Ceny niższe.

Wydaje się codziennie:
śniadania, obiady jarskie
i kolacje

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi do-
datkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odosłanie —
40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.— zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem
redakcyjnym zł. 1.50; w tekście; z zastrzeżeniem miejsca na stronie od 2 do 7 włącznie 60 gr.
bez zastrzeżenia miejsca 50 gr.; nadesłane od strony 8-ej do końca tekstu 40 gr.; nekrologi 40 gr. Zwyczajne
(str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wy-
raz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczone są
o 50% drożej, firm zaogr. 100%. Za ogł. tabelaryczne lub fantaz. dodatk. 50%. Ogł. dwukolor. o 50% drożej